

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.
Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń,
za wiersz poltowy:

Przed tekstem k. 2 h. 60
W tekście k. 2 h. 50
„ „ „ nekrologi k. 1 h. 50
Po tekście na III str. k. 2 h. —
Na IV str. k. 1 h. —
Drobne za wyraz k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie
Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Towarzystwo „SKAOL”

w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 28

zawiadamia, że dla wygody Szanownych Odbiorców otworzyło

w RADOMIU przy ul. LUBELSKIEJ № 23

oddział swego biura, który przyjmuje wszelkie zamówienia na następujące artykuły techniczne: smary, oleje maszynowe, wrzecionowe, cylindrowe i in., jak również na stal, wyroby stalowe i gumowe dla potrzeb przemysłu, rolnictwa i górnictwa.

Zarząd Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Handlowców

podaje niniejszym do wiadomości, że zapisy na kurs wyższy i niższy rozpoczną się dnia 15 września r. b. i trwać będą do dnia 20 września r. b. włącznie, codziennie od godz. 6-ej do 8-ej wiecz. w gmachu Szkoły Realnej, ul. Długa 4.

Wszelkich bliższych informacji udziela Kancelarjz Kursów przy za-
pisie. 3111—3

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 13 września (PAT.)

Zażarte walki na froncie lit.-białoruskim

Na odcinku północnym nieprzyjaciel ścigając znaczniejsze siły rozpoczął silny atak w rejonie od Koplan do Dryssy. Obecnie toczą się tam zażarte walki. Na innych odcinkach frontu bez zmiany.

Spór z Czechami rozstrzygnie plebiscyt.

PRAGA, 13-go września (PAT.). Czeskie biuro prasowe urzędowo donosi, że Najwyższa Rada koalicyjna uchwaliła plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.

Czeskie Zgromadzenie Nar. o lepsze warunki.

PARYŻ, 13-go września (PAT.). „Temps“ pisze, że plebiscyt na Śląsku ma się odbyć po wycofaniu wojsk polskich i czeskich pod kontrolą komisji międzysojuszniczej i administracji tejże do czasu definitywnego rozgraniczenia według wyniku plebiscytu.

Misja międzysojusznicza obejmie władzę na Śląsku Cieszyńskim.

PRAGA, 13-go września (PAT.). Czeskie Zgromadzenie Narodowe protestuje przeciwko rozstrzygnięciu w sprawie Śląska i zapowiada, że wdroży kroki dyplomatyczne o uzyskanie lepszych warunków.

Sytuacja finansowa w Czechach.

PRAGA, (PAT.). Radj. st. pozn. Były czeski minister finansów, Raszin o-mawiając sytuację gospodarczą państwa czesko-słowackiego-oświadczył między innymi:

Suma przyznanych gospodarzom premji wynosi 400 do 500 milionów koron. Jeżeli do tej sumy doliczymy wydatki administracyjne, wsparcia dla bezrobotnych i wydatki na wojsko, to deficyt państwa wynoszący będzie 6 miliardów koron. W Austrii wydatki wojenne wynosiły w najkrytyczniejszym czasie 2 miljardy koron, podczas gdy wydatki republiki czesko-słowackiej, stanowiącej 1/4 część państwa austriackiego, wyniosła 500 milionów koron, a zatem tyle, ile wydawała Austria podczas wojny. Czecho-Słowacja jest zmuszona zaciągnąć pożyczkę zagranicą. Zagranica jednak domagać się będzie gwarancji i może wziąć w zastaw kolej, jak swego czasu stało się to w Turcji. Może dojść do tego, że Czecho-Słowacja wezmą państwa zagraniczne pod kuratelę.

Czesi a uchwała.

Wieduckie biuro korespondencyjne donosi z Berlina na podstawie doniesienia Biura Wolffa: Paryska delegacja czeska otrzymała wskazówkę, ażeby na podpisanie układu, który wydaje Cieszyn Polsce, nie zgodziła się, lecz ażeby natychmiast wyjechała. Z jak najlepszych źródeł słychać, że Polska zobowiązała się pod kontrolą Ententy dostarczyć Czechom tyle węgla z Cieszyna i Górnego Śląska, ażeby cały przemysł czeski mógł być zaspokojony.

Berlin buntuje Niemców poznańskich przeciw Polsce.

Z Poznania donoszą: W Zabikowicach pod Poznaniem niewyśledzeni dotąd agitatorzy niemieccy rozrzucaли odezwy, w których usiłują udowodnić rzekome prawo Niemiec do dziedziny polskiej na podstawie naciąganych faktów historycznych. Jest to nowy dowód, że zorganizowana agitacja niemiecka nie ustaje w swojej działalności nawet w zajętem już przez Polaków Wielkiem Księstwie Poznańskiem, usiłując podburzyć ludność niemiecką. Odezwa drukowana jest u Wilhelma Gehwegs w Berlinie.

Protest Polski.

Z Wiednia donoszą: W imieniu poselstwa polskiego w Wiedniu radca legacyjny, Marjan Hempel, zgłosił na ręce obecnego kierownika urzędu spraw zagranicznych protest przeciw zarządzeniu namiestnictwa dolno-austriackiego, którego mocą mają być wydaleny z dn. 20 r. b. wszyscy obcokrajowcy z Austrii. Radca Hempel wystąpił przeciwko treści zarządzenia, które dotyka wszystkich obywateli polskich, w szczególności ubogich żydów. Wystąpił również przeciwko terminowi, który w praktyce nie da się utrzymać. Wreszcie zaznaczył z naciskiem konieczność zwolnienia majątków i depozytów polskich, obłożonych sekwestrem przez władze austriackie i wskazał, że sekwestr jest główną przeszkodą wyjazdu z Austrii.

Przygotowania Niemców do plebiscytu.

Poznań (PAT.). Pruskie ministerstwo oświaty ogłosiło następujące rozporządzenie: W myśl warunków pokojowych,

osoby, urodzone, ale nie zamieszkałe w okręgach, w których ma się odbyć plebiscyt (w powiatach: Ostród, Hadersleben, Sonderburg, Tondern), te trzy powiaty, położone są w północnym Szleswiku (Przyp. Red.), Margrabowa, Susz, Sztum i Kwidz, w częściach okręgów regencyjnych olsztyńskiego i malborskiego są uprawnione do głosowania. Liczyć się z tem należy, że wśród urzędników, mieszkających poza okręgami, w których ma się odbyć plebiscyt, jest wielu uprawnionych do głosowania. Wzywam więc odnośnie władze, aby w odpowiedni sposób zarządziły, by wedle możliwości uwzględniono wnioski o urlop urzędników w celu oddania w swoim czasie głosu. O ile zaś urzędnicy są gotowi i odpowiedni do działania w interesie niemieczny w okręgach, objętych plebiscytem, pożądane jest udzielenie im dłuższych urlopów w tym celu.

Broń i amunicja dla Czechów.

Paryż. (PAT.). Z Monachjum donoszą, że ententa ma wysłać państwu czesko-słowackiemu na podstawie noty przesłanej przez gen. Dupond'a 5.000 karabinów mauzerowskich, 10.000 granatów, 2000 karabinów maszynowych, 2 miliony naboju i 500 armat z przyborami. Cały ten materiał pochodzi od Niemiec.

Mowa Wilsona.

Rotterdam. (PAT.). Radj. st. pozn. W St. Louis wygłosił Wilson mowę, w której bardzo ostro krytykował taktykę polityków, chcących przeszkodzić Stanom Zjednoczonym w przystąpieniu do związku narodów.

Mowa Wilsona była najgwałtowniejszą, jaką kiedykolwiek wygłosił. Bronił on nader gorąco sprawy Szantungu wobec tego, że Japonja przyrzekła oddać powyższą prowincję Chinom. Wilson spodziewa się, że Japonja dotrzyma swego przyrzeczenia.

Sprawa Cieszyńskiego wkrótce będzie rozstrzygnięta.

Morawska Ostrawa (PAT.). Czeskie biuro prasowe donosi: Tutejszy „Duch Czasu“ otrzymał od członka paryskiej deputacji czeskiej następującą depeszę iskrową: Sprawa Śląska Cieszyńskiego zostanie wkrótce rozstrzygnięta, zachowujcie całkowity spokój i czekajcie na powrót delegacji.

Sprawa cieszyńska.

Praga (PAT.).—Dzienniki donoszą, że minister spraw zagranicznych, dr. Benes, przybędzie do Pragi d. 15 b. m., aby z rządem praskim pertraktować dalej na podstawie zgromadzonego w Paryżu materiału w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Nowa wojna.

Praga. (PAT.). Czeskie biuro prasowe donosi z Kijowa, że Petlura, wskutek obsadzenia Kijowa przez wojska Deniki-

na, wypowiedział Denikinowi formalnie wojnę.

Cambona uchwała.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: „Jurnal“ donosi, że w kwestji cieszyńskiej sprawozdanie pomyślnie dla Polski złożyła specjalna komisja pod przewodnictwem Cambona.

Machinacje Czechów.

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża: „Bohemia“ donosi, że rząd praski nie będzie uważał rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej za definitywne.

Delegaci Czech nie podpiszą układu z Polakami, lecz przedłożą go Zgromadzeniu narodowemu. Nie będzie ono jednak widziało w tem casus belli, ale zgłosi protest i będzie się starało wszystkimi sposobami zmienić to postanowienie.

Czeskie rzady.

Budapeszt, (PAT). Radjotel. st. pozn. Z Pragi donoszą, że rząd czeski zarządził zwolnienie ze służby wszystkich niemieckich i węgierskich nauczycieli w całej Słowaczynie i powołał na te stanowiska nauczycieli czeskich. Jednocześnie wyszło rozporządzenie, aby aż do czasu objęcia stanowisk przez nauczycieli czeskich pozamykano wszędzie szkoły. Dnia 8 września przybyła do Masaryka deputacja węgierskich i niemieckich nauczycieli, prosząc o zniesienie tego rozporządzenia. Masaryk dał odpowiedź wymijającą, natomiast minister oświaty oświadczył wręcz, że o przyjęciu zwolnionych nauczycieli nie może być nawet mowy.

W czerwonym Petersburgu.

„Libawskoje Russkoje Słowo“ zamieszcza opis Petersburga według opowiadania osoby, która w końcu sierpnia opuściła nieszczęśliwe miasto:

„Umierające miasto!“ — słyhać wszędzie: na ulicach, w teatrach, na targu...

Elegancki ongi Newski Prospekt, dziś „Prospekt 25 października“ świeci pustką. Tysiące ludzi, połamanych skutkiem głodu, blaga o kawałek chleba...

Tu i owdzie spotka się jeszcze doroż-

kę, ale koń jest tak wynędzniały, że niewiedomo, czy dojdzie do celu...

Częściej spotyka się auta, w których rozjeżdżają komisarze, ubrani elegancko według mody zagranicznej.

Po ulicy Włodzimierskiej aż do Mikołajewskiej siedzą przekupnie, którzy za małeńki chlebek żytni biorą 30 rb., za bułkę pszenną 50 rb. Czekolada kosztuje 800 rb. funt, 10 papierosów 40 rb. pudełko zapalek 12 rb.

W kuchniach ludowych siedzą nawpół wygłodzeni ludzie i żłopią nędzną zupkę sowiecką. Butelka spirytusu kosztuje 1.500 rb.

Przed dworcem Mikołajewskim inteligencja sprzedaje resztki swego mienia. Są to przeważnie wdowy po zamordowanych „burżujach“ i oficerach. Jedno spojrzenie na te ofiary budzi niesłychaną nienawiść do bolszewików.

Obok kręcą się podejrzane figury.

— Towarzysze! Czy nie chcecie kokainy? Za becen: gram tylko 70 rb. A może opium lub morfiny!

Handel idzie rażno. Petersburg chce zapomnieć... Trzy czwarte mieszkańców — to kokainiści. Spotkać ich można wszędzie, tych zezwierzęconych ludzi z podsińcami oczami i drżącymi rękami.

— Nas zapomniano, jesteśmy głodni! Dlaczego więc nie mamy szukać zapewnienia?

W nocy Petersburg znajduje się całkowicie we władzy milicji kobiecej, która aresztuje wszystkich po godz. 1-ej na ulicy.

Nadzieja na oswobodzenie przez ententę znikła. Panuje zupełna apatia...

Z rachunkowości Magistratu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Magistrat prowadzi księgę stanu cywilnego ludności żydowskiej.

Prowadzenie ksiąg stanu cywilnego winno dawać znaczny dochód i za czasów zaborcy dochód ten należał do wynagrodzenia Prezydenta miasta.

Z chwilą ustąpienia Rosjan, od roku 1915 ówczesny Prezydent zrzekł się dochodu powyższego na rzecz kasy miejskiej i kasa miejska czerpała z tego źródła nieznaczny wprowdzenie dochód, lecz w każdym razie wystarczający na opłacenie urzędnika prowadzącego księgę stanu cywilnego i kosztu ksiąg.

W roku bieżącym wynagrodzenie urzędnika prowadzącego omawiane księgi zostało podniesione z 3000 do 10400 koron, licząc trzynastą uchwaloną przez Radę Miejską pensję, lecz taksa od ak-

tów stanu cywilnego nie została podniesiona.

Sądząc z lat ostatnich i mając na uwadze powiększenie się liczby ludności żydowskiej w mieście, można mniej więcej liczyć, że w roku bieżącym Magistrat otrzyma podług obecnie obowiązującej taksy: za 700 aktów urodzin (po 1 kor. 50 hal.) — 1050 koron, za 600 aktów śmierci (po 1 kor. 20 hal.) — 720 koron i za 400 aktów ślubnych (po 4 k. 50 h. i 6 kor.) — 2000 koron.

A więc ogólny dochód wyniesie 3770 koron, gdy wydatki wyniosą 11,000 koron (pensja urzędnika 10400, księgi 60 koron).

Tym sposobem kasa miejska dopłaci z górą 7000 koron, nie licząc przewidywanego dodatku drożyznianego dla urzędnika.

Z aktów stanu cywilnego wyznań chrześcijańskich parafia ma nawet dochód, czy właściwie więc jest, aby kasa miejska dopłacała tak znaczną kwotę z ogólnych funduszy za usługi wydawczane specjalnie ludności żydowskiej.

Nie wiemy, co powodowało Magistratem do takiego załatwiania sprawy i czy sprawa ta zwróciła uwagę wydziału finansowego Magistratu. Ss.

Jutro 15 września 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za	99.36
500	za	496.81
1000	za	993.61
5000	za	4968.06
10000	za	9936.11

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Podwyż. ś. Krzyża. Jutro: Nikodema, Emilia. Wschód słońca o godzinie 5.29. Zachód o godzinie 6.26.

Radom, 13 września.

Z miasta i okolicy.

== Uroczystość. Nar. Zw. Rob. Sekcja Garbarzy zainicjowała na niedzielę w kościele Farnym wotywę, którą celebrować będzie ks. biskup Ryx. Po skończonej wotywie pochodem wyruszą na Zamłynie, gdzie odbędzie się poświęcenie figury pamiątkowej, ufundowanej przez pracowników garbarskich „Na chwałę Panu Bogu za Zmartwychwstanie Polski“.

Zbiórka członków N.Z.R. i Stowarzyszeń, jak Weteranów, skautów i innych oraz zaproszonych gości wyznaczono na godz. 8 i pół rano w Nar. Zw. Rob. (Lubelska 36).

== „Miraż“. Przypominamy, że dziś w „Mirażu“ odbędzie się b. interesujące przedstawienie, z którego pewną część dochodu ruchliwa Dyrekcja „Mirażu“ przeznacza na „Ratujcie dzieci“.

== Ze „St aży Ogniowej“. Jutro (nie-niela) o godz. 4 po poł. odbędzie się w Straży zebranie ogólne. Na porządku dziennym wybór komendanta Straży.

== Straży. Ubiegłej nocy z 12 na 13 b. m. o godz. 12 min. 15 mieszkańcy miasta zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowymi na ul. Lubelskiej w pobliżu hotelu Rzymskiego. Strzałów padło kilkanaście.

Jak nas informują sprawcami niewczesnej kanonady, która żywo zaniepokoiła mieszkańców miasta, były osoby wojskowe.

Wyrażamy nadzieję, że dowództwo garnizonu postąpi w tej sprawie z całą surowością, czego słuszenie domagać się może opinia publiczna.

== Wybór wice-prezydenta m. Radom. Na porządku dziennym posiedzenia Rady miejskiej, które ma się odbyć w przyszły wtorek, znajduje się sprawa wyboru wice-prezydenta. Kto nim zostanie niewiedomo, w każdym bądź razie odpadł już tow. Gacki, którego kandydatura była poważnie traktowana przez socjalistów, gdyż wogóle znikł z horyzontu. Podobno tow. Gacki wyjechał do Wiednia, celem osobistego poznania Beli Kuhna...

== Nowościowe skrócenia. Otrzymałmy od jednego z naszych czytelników słuszną bardzo uwagę, że dawna ul. Kościelna powinna się nazywać „ul. Stanisława Moniuszki“ albo krótko „Moniuszki“. Wszelkie skróty przyjęte na szyldach i w korespondencji handlowej są tutaj nie na miejscu. Sądzymy, że uchwała Rady M., która powinna być przez Magistrat ściśle wykonana, nie zawiera takiego uświadczenia wielkiemu kompozytorowi s. r.ótu.

== Podziękowania. Z powodu nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległem, przedewszystkiem czuję się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za wybitnie i z całym poświęceniem niesiony ratunek przez p.p. Lekarzy, jak również wyrazić swą głęboką wdzięczność wszystkim tym którzy pospieszyli z pomocą i pociechą i okazali dużo do-bra i dużo serca biednej mej Żonie podczas strasznych dla niej chwil wyczekiwania i niepewności, oraz składam tą drogą szczerze serdeczne podziękowanie tym osobom, które raczyły interesować się stanem zdrowia mej skromnej osoby, która niczem nie zasłużyła sobie na tak wielkie zainteresowanie.

Wacław Dębowski.

Rzady bolszewików na Białorusi i Litwie

(Miejscowe organy władzy).

Na wzór Rosji na Białorusi i Litwie, w miastach i gminach do zarządu zostały powołane tak zwane „ispolkomy“, obierane w miastach przez rady deputatów robotniczych i czerwonoarmistów, w gminach zaś przez zebrania włościan.

Choć wyborców bolszewików była nader znikoma liczba, jednak rady deputatów składały się w znacznej swej większości z bolszewików, gdyż partja rządząca, doszedłszy do władzy, jak i w innych wypadkach, odrzuciła hasła socjalistyczne i wprowadziła bardzo dowieczny i uproszczony system wyborów, dających jej takich deputatów, jacy byli potrzebni. Otóż do rad deputatów prawo wyborcze mieli tylko członkowie związków zawodowych i pracownicy instytucji państwowych, reszta zaś ludności od głosowania została usunięta. Same wybory przeprowadzane były oddzielnie w każdym związku lub instytucji w następujący sposób:

Bez żadnych poprzednich zgromadzeń przedwyborczych, Centralny Komitet wyborczy zwoływał ogólne zebranie pracowników danej instytucji rządowej i po wystawieniu przez partje polityczne kandydatów, którym wolno było przemawiać nie więcej niż 10 minut, przedstawiciel Komitetu wyjaśniał, że wybory mogą się odbywać jawnie, gdyż burżazja w nich nie uczestniczy i że choć nie ma nikt zamiaru wpływać na przebieg wyborów, jednakowoż rząd wszystkich kandydatów, oprócz bolszewickich uważa za kontrrewolucyjnych, komisarze zaś danych instytucji już zupełnie jaw-

nie ostrzegali, że przegłosowanie kandydatów bolszewickich zmusi ich do zmiany pracowników na przychylnych władzy sowieckiej. Nic też dziwnego, że po takich ostrzeżeniach i przy jawności wyborów nawet w instytucjach, w których z ogólnej ilości 1200 pracowników, było nie więcej niż 20 bolszewików, zostali wybierani kandydaci rządowi, gdyż w przeciwnym razie pracownikom groziło wydalenie, a na ich miejsce oczekiwali setki bezrobotnych, że zaś wszystkie prywatne instytucje uległy zamknięciu, wydalenie równało się głodowej śmierci.

W ten sam sposób odbywały się wybory w związkach zawodowych, z tą tylko różnicą, że gdy w związkach szewców, krawców, stolarzy, ślusarzy i innych, których członkowie pracowali w jedynych warsztatach rządowych, przechodzili kandydaci bolszewicy, w związkach niezależnych od rządu, jak naprzykład kucharzy i kelnerów, zostali obierani deputaci innych partji, ale wobec małej ich liczby, żadnej roli w radach nie odgrywali i w każdej chwili byli narażeni na aresztowanie. O rezultatach wyborów wśród czerwonoarmistów nie ma co mówić, gdyż wobec panującej wśród nich dyscypliny, o jakiej nie marzyło się żołnierzom carskiej armji, o żadnej wolności wyborów nie mogło być mowy i deputaci faktycznie byli wyznaczani przez komisarzy politycznych. Wybrana w ten sposób rada żadnej władzy nie posiadała i, rzadko zwoływana, musiała wysłuchiwać patetycznych przemówień i aklamować działalność bolszewickich działaczy.

Posiedzenia rad, jak i wybory do nich były komedią, gdyż o jakiejś krytyce mowy być nie mogło i od deputatów żądano tylko zapewnienia, że będą brzo-nli sowieckiej władzy do ostatniej kro-

pili krwi, rzady zaś sprawowali niepodzielnie nowi samodziścy — komisarze.

Wyżej wskazany sposób przeprowadzania wyborów mógł się udawać w miastach, gdzie większość wyborców była zależną od rządu, w gminach zaś włościanstwo było o tyle o ile samodzielnem i dla tego bolszewicy, znając nastrój po wsiach, nie mogli liczyć tu na pomyślny przebieg wyborów i by nie dać działać nieprzychylnym gminnym „ispolkomom“ wbrew sowieckiej polityce skrupowali ich działalność stworzeniem w gminach równorzędnych organów władzy z naznaczenia — „komitetów biedoty“, do których wchodził wyłącznie bezrolni i małorolni włościanie, których gmina musiała utrzymywać na swój koszt, oni zaś wzajemnie mieli prawo, według swego widzimisię, kasowanie nchał „ispolkomów“, nakładanie haraczu jak w naturze tak i w pieniądzu, podziału inwentarza i t. p. i jednocześnie powinni byli być agentami rządu przy określaniu podatków, przeprowadzaniu we wsiach rekwiizycji, przy poborze do wojska i t. d.

Organizując takie komitety, rząd miał na celu rozdzielenie włościan na dwa wrogie obozy, to jest na takich, którzy nie mieli nic do stracenia i na posiadających jaką taką własność.

Nie mogąc obdzielić ziemią wszystkich bezrolnych i małorolnych z upaństwowionych majątków obywatelskich i carskich, rząd spodziewał się, że w ten sposób sama biedota rozdzieli między siebie większą posiadłość, niestety, nadzieje rządu nie spełniły się, gdyż biedota mając stałe pensje, nakładając haracze i biorąc łapówki, nie rwała się zupełnie do rozdziału i do ciężkiej pracy włościanina, woląc wygodne życie czynownika, oprócz tego przyszła do prze-

konania, że pomaganie rządowi przy rekwiizycji produktów jest dla nich samych niewygodnem, bo wyniszczony przez rekwiizycję włościanin i im nie będzie w stanie składać daniny.

Z tych to powodów, jak również z powodu powtarzających się coraz częściej powstań włościańskich, wywołanych bezwzględny postępowaniem więcej gorliwych komitetów, rząd w ostatnich czasach zmienił orientację i kasując komitety zwrócił uwagę na średnio zamożne włościanstwo, tak zwanych średniaków i chcąc przyciągnąć ich sympatje, zanulował lub zniżył nałożony na nich milijardowy podatek nadzwyczajny i by wykorzystać z nich przeświadczenie, że władza znajduje się w rękach żydów, po śmierci prezydenta rosyjskiej republiki żyda Swierdłowa, na jego miejsce naznaczył robotnika z pośród średniaków Kaliniua, któremu na wzór carów poleceno objazd Rosji szykownym pociągami i przyciąganie mas włościańskich.

Z tych to przyczyn raj bolszewicki na wsiach dotąd nie nastąpił i rządzi w nich kto sprytniejszy, włościanin zaś do władzy sowieckiej odnosi się wrogo lub w najlepszym razie podejrzliwie, wobec czego w Białorusi nawet przy polskim natarciu nie zdecydowano się na ogólną mobilizację włościan, bo jak się okazało, powołani początkowo pod broń włościanie puciekali do lasów i mając broń pozostali z czasów demobilizacji 1917 r., pod kierunkiem ukrywających się oficerów sformowali tak zwaną zieloną armję, ciągle niepokojącą tyły bolszewickich wojsk i wobec swej nieuchwytności przyciągającą innych. Jak wielkie rozmiary przyjęła dżertacja można sądzić z tego, że dla walki z Polakami zostały przerzucone wojska z frontu Kołczaka

(D. c. u.). Roman Dergiman.

s. 1 p.

Z JASIŃSKICH

ANNA SURYNOWA

OBYWATELKA ZIEMSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 8 Września 1919 r., przeżywszy lat 58.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w Warszawie, w piątek d. 12 Września o godz. 11 rano w górnym kościele św. Aleksandra, po czym nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłej

Mąż, synowie i rodzina.

== Z „Opalu”. Dnia 14 września, w niedzielę, o 4-ej, w domu Stow. Robotn. Chrz. (Trawna 3), odbędzie się Zebranie Ogólne Tow. Spółka „Opal”, w drugim terminie. Na 460 członków tej kooperatywy przybyło na zebranie, w pierwszym terminie, zaledwie 17-tu.

Ważność spraw, będących na porządku dziennym oraz aktualność kwestji opalowej, powinny chyba wywołać większe zainteresowanie udziałowców.

== Nowa placówka założona została w tych dniach w Radomiu. Przed notariuszem Przychodzkim w dniu 6 września zeznany został akt spółki udziałowej z ograniczoną poręką pod nazwą „Przyszłość”, do której przystąpili znani w mieście naszym majstrowie i czeladzie cechów stelmachów i kowali pp. Wojciech Kucharski, Franciszek Wiosna, Paweł Wiktorowski, Ignacy Wiktorowski, Ignacy Wiktorowski, Władysław Nowocień, Teodor Sitarski, Władysław Małeczek, Jan Pokusa, Gustaw Długocki, Ansoni Rej, Piotr Ciecierski, Władysław Czernikiewicz, Andrzej Socha, Marcei Górnik, Jan Lipiec, Henryk Zdrał, Józef Maj, Wacław Siara, Maksymilian Falkiewicz, Aleksander Peters, Józef Wójcikowski i Józef Siara.

Spółka ma na celu prowadzenie w Radomiu zakładów stelmesko kowalskich na szerszą skalę, jednakże przy pomocy jedynie kapitałów i sił swojskich. Na czele spółki stoi Zarząd, złożony z pp. Petersa, Kucharskiego, Ciecierskiego, Wiosny i Nowocień. Przytoczone nazwiska dają zupełnie dostateczną gwarancję, iż zakłady nowoutworzone prowadzone będą solidnie, zgodnie z dotychczasową tradycją polskiego świata rzemieślniczego.

Fakt ukonsultowania się nowej spółki podnosimy tem skwapliwiej, iż jednocześnie podkreślić chcieliśmy pocieszający objaw, że do sfer drobnego przemysłu i rzemieślników coraz głębiej przenika idea konieczności zrzeszenia się dla skutecznej walki z pochłaniającym te sfery wielkim kapitałem oraz wyzyskiem pośredników. Niejednokrotnie już na tym miejscu podkreślaliśmy niezbędną utrzymywanie tak ważnego czynnika w życiu społecznym, jakim jest drobny przemysł i rzemiosła i dlatego też z radością witamy nową placówkę, która pod nową formą przyczyni się do odrodzenia upadającej już gałęzi pracy. Nowej spółce życzymy też powodzenia w jej zamierzeniach. Zakłady mieszczą się przy ul. Warszawskiej № 9—11.

№ 3110.

== Z Sandomierza. W Sandomierzu odbyło się przy licznej liczbie członków zebranie Demokracji Chrześcijańskiej. Na zebraniu obecnym był poseł Stefan Soltyk, który występował z ramienia Nar. Zjed. Ludowego. Na zebraniu nakreślono plan prac organizacyjnych i skonstatowano, że „Stron. Demokracji Chrzesc.” na gruncie Sandomierza rozwija się b. pomyślnie.

Z Polski i ze świata.

== Echa strajku zecerzkiego. Zecerzy po trzytygodniowym strajku przystąpili do pracy na warunkach zaofiarowanych w Lublinie przez pracodawców przed rozpoczęciem strajku. Za czas strajku żaden zecer zapłaty nie otrzyma. Jedynie

wchodząc w ciężkie materialne położenie pracowników, poszczególnie zakłady drukarskie w miarę swych środków mają pracownikom swym udzielić zwrotnych pożyczek.

== Nowa Dyrekcja Kolejowa. Ostatecznie zdecydowaną jest kwestja przekazania znacznej części kolei, które były dotąd pod zarządem władz wojskowych Ministerstwu Kolei Żelaznych t. j. władzom cywilnym. Na ziemiach tych powstać ma na razie nowa Dyrekcja, której granice będą na zachodzie stanowiły dotychczasowe granice Dyrekcji Warszawskiej i Radomskiej, na wschodzie zaś sięgać będą do Wiśny włącznie.

== Zniszczenie dzielnicy polskiej w Chicago. Wrogowie nasi czuwają i nie zaniedbują żadnych środków w celu tępienia żywiołu polskiego wszędzie, gdzie on się tylko znajduje.

Hiobowe wieści przynoszą nam pisma amerykańskie: o rozmyślnym spalaniu przez nasłanych złoczyńców całej dzielnicy polskiej w Chicago. Pastwą płomieni padło przeszło sto domów, a 1500 osób zostało podżarzanych bez dachu nad głową. Są setki rannych, wielu śmiertelnie. Zbrodniarze, którzy rzucali żagwie i bomby benzynowe, przecięli także przewody telefoniczne, aby nie można było na czas wezwać straży ogniowej. Stwierdzono, że straszny ten fakt był poprostu chęcią sprowokowania Polaków, by rzucili się na murzyny za to, że z pośród nich rekrutowali się najemnicy, którzy domy podpalili. Ludność Polska nie dała się jednak unieść uczuciem słusznej zemsty i postanowiła zachować spokój.

== Gimnazjum polskie na Litwie. Władze litewskie zezwoliły na otwarcie gimnazjum polskich w Telszach, Poniewieżu i Wilkomierzu.

== Fundusz im. gen. Hallera. „Głos Lubelski” poddał myśl, aby dla uczczenia powrotu do ojczyzny gen. Hallera utworzyć drogą składek fundusz jego imienia. Zebrano 8.270 kor. i oddano tę kwotę do rozporządzenia gen. Hallerowi na cele narodowe.

== Ze Stowarzyszeń. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników ziemi Radomskiej, po letnich zloczyściach, rozpoczęła znów swoją działalność. Od dnia 20-go b. m. będą naznaczone dyżury codzienne członków. W projekcie jest cały szereg odczytów i zebrań towarzyskich.

Przy sposobności Zarząd przypomina pp. Członkom, że wszelkie dotyczące wewnętrznego porządku ogłoszenia będą wywieszane tylko w Stowarzyszeniu.

== Kursy dla instruktorów. Towarz. Przemysłu Ludowego w Warszawie otwiera dnia 1 października r. b. 10-cio miesięczne kursy dla instruktorów przemysłu ludowego (tkactwo, czapnictwo, kornkarstwo i kwiaciarnictwo).

Zapisy kandydatek przyjmuje Kancelaria Kursów, gmach Przemysłu Ludowego Tamka 1, codziennie od godz. 9 do 4 po południu.

Pożądany jest, z powodu ograniczonej liczby miejsc, wcześniejszy zapis kandydatek—pierwszeństwo mają kandydatki ze wsi.

Wymagane jest czteroklasowe wykształcenie. Kandydatki z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęte jako wolne słuchaczki. Opłata miesięczna za

naukę 50 mk. Po dwóch tygodniach uczennica może zarabiać.

Kancelaria udziela pomocy w wyszukiwaniu mieszkań dla słuchaczek Kursu.

Kandydatki nie mogą otrzymać w niewielkiej liczbie mieszkanie w gmachu przy Kursach, za opłatą 10 mk. miesięcznie; tamże mają prawo do korzystania z kuchni.

Wszelkich wyjaśnień udziela Kancelaria i plmieniennic.

Po ukończeniu Kursów posada instruktorki.

== Środki lekarskie z Ameryki. Zapytujemy kogo należy, co się dzieje z dwoma wagonami środków lekarskich, nadstawianych do Radomia przez Misję Amerykańską dla podziału bez różnicy wyznania

Podobno jest jakiś komitet chrześcijańsko-żydowski (miejscowy), który już od paru miesięcy pracuje nad ich podziałem, lecz dotychczas jak słychać, żadna instytucja nie nie otrzymała.

Dlaczego ten komitet nie ujawnia swojej działalności?

== Straty wojenne ententy. „Excelsior” podaje urzędowo stwierdzone straty wojenne ententy. Według tej statystyki Francja miała 1.385.000 zabitych, przy 8.000.000 zmobilizowanych. Anglia 835.000 zabitych, przy 5.000.000 zmobilizowanych. Ameryka 51.000 zabitych, przy 3.800.000 zmobilizowanych. Włochy 969.000 zabitych, przy 5.250.000 zmobilizowanych. Belgia 38.172 zabitych, przy 380.000 zmobilizowanych. Portugalia 8.367 zabitych, przy 200.000 zmobilizowanych. Straty angielskie i francuskie wojsk kolonialnych nie są ściśle oznaczone. Powyższa statystyka nie zamieszcza strat rumuńskich i serbskich.

== Cholera w Pekinie. W Pekinie w ciągu trzech tygodni zmarło na cholerę 4.000 ludzi. Epidemia słabnie.

== Królowa—lotniczka. Królowa norweska Maud, siostra króla W. Brytanji, Jerzego V, prowadziła w tych dniach, jako pilot samolot nowej konstrukcji. Wzloty odbyły się w Christjanji. Wziął w nich udział i ks. następca tronu norweskiego Olaf.

== Chybiona skarga. Do komisji p. Morgenthau zgłosiła się deputacja b. oficerów-żydów ze skargą na rząd polski, że ich usunął z wojska, ponieważ w deklaracji napisali, iż należą do narodowości żydowskiej. P. Morgenthau, jak pisze „Moment” (208), odpowiedział: „Moi panowie Polacy mają zupełną rację. W Ameryce byłoby to też niemożliwe, żebyście byli oficerami i żadne państwo nie tolerowałoby tego. Zwyczajnymi żołnierzami możecie być, ale nie oficerami”.

== Fałszywy prorok. Podczas zakładania fundamentu pod teatr miejski w Poznaniu wmurowany został akt, podpisany przez biorącego udział w uroczystości b. cesarza Wilhelma. W akcie tym cesarz zapewniał, że ręczy słowem cesarskim, iż nigdy w tym budynku nie rozlegnie się słowo polskie. Kopja tego aktu znajduje się w magistracie poznańskim. Rozwiał się jednak jak puch zapewnienia i intencje potężnego cesarza Wazech Niemiec. Oto już obecnie ze sceny płynie mowa polska i pieśń polska nieśmiertelnego Stanisława Moniuszki.

== Dowcipne odpowiedzi Hoovera. — „Figaro” donosi: W czasie swej ostatniej podróży po Europie dyrektor żywnościowy, Hoover, zatrzymał się w jednym z hotelów Belgji.

W dniu wyjazdu Hoover zażądał rachunku. Kiedy mu podano, drgnął z podziwu — cyfry przechodziły wszelkie imaginacje.

Oczywiście rachunek zapłacił, poczem z uśmiechem zapytał: Czy macie marki 15-centowe?

— Owszem, mamy. Ile pan sobie życzy?

— To zależy — odpowiedział sir Hoover—Poczekajcie na liczyce?

== Trocki w opałach. „Times” donosi, że na ostatnim mityngu robotniczym w zakładach bałtyckich w Piotrogradzie zarzucono Trockiemu, iż bolszewicy prześladowali chrześcijan, bo sami są

żydami. Z tego powodu kazali usunąć obrazy w szkołach. Trocki starał się asprawdzić, lecz tłum gwizdaniem i krzykiem przerwał obrady.

== Robotnicy niemieccy za pracę akordową. W znanych pracowniach optycznych Karola Zeissa w Jenie, wprowadzono na nowo pracę akordową, gdyż większość robotników oświadczyła się za tem.

Srednia szkoła przemysłowa.

Z bieżącym rokiem szkolnym Sejoja Szkół Zawodowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otwiera w Warszawie średnią szkołę Przemysłową. Poza przedmiotami ogólnokształcącymi w zakresie Szkoły średniej, szkoła prowadzić będzie dwa działy zawodowe: krawiecki i bieliźniarski. Wszelkich informacji udziela kancelaria Seminarjum, Koszykowa 11b.

Sprostowanie.

Biuro architektoniczno-budowlane oraz budowy dróg i mostów „Inżynier M. Szpikowski” w Radomiu nadsyła nam następujące sprostowanie do artykułu: „O gospodarce Sejmiku Opatowskiego”.

„Autor, traktując o budowie drogi Opatów—Ożarów, która była powierzona mojej firmie na mocy specjalnej umowy, nadmieniał, że Sejmik, pod wpływem miejscowego inżyniera drogowego, zerwał ze mną umowę. Otóż prosta jest, iż umowę zerwałem sam na mocy rejentalnego do Sejmiku wezwania z dnia 16 czerwca r. b., gdyż Sejmik zupełnie nie płacił moich rachunków, przelewając otrzymane z Ministerstwa Robót Publicznych sumy na niebezpieczne roboty w Ostrowcu.

Obecnie Sejmik winien mi jest przeszło pół miliona koron, celem otrzymania których wytoczyłem Sejmikowi proces.

Powracając do żądanej przeze mnie 100 proc. podwyżki, to dla ilustracji stosunków miejscowych przytoczę, że p. inż. drogowy, prowadząc w Ostrowcu „konkurencyjne” roboty, wydawał na łamanie kamienia przeszło 200 koron za jeden metr kubiczny, podczas kiedy firma moja miała w kontrakcie zastrzeżoną sumę 8 koron. Arcysmutny stosunek nawet przy 100 proc. podwyżce!

Pomijając więc niewypłacalność Sejmiku, wstrzymywanie moich rachunków i t. p. szyskany, — „konkurencja” inżyniera drogowego nie mogła się chyba przyczynić do prawidłowej i owocnej pracy dla przedsiębiorcy i żadna szanująca się firma nie potrafiłaby w podobnym sąsiedztwie wytrzymać.

Jeżeliby Sz. autor zechciał dokładnie się poinformować o rzeczywistym stanie rzeczy, zrobiłby dobrze, informując się u drugiej strony, a nie wysłuchując tego, co mówi „inżynier drogowy”.

O F I A R Y

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na pomoc dla Górnoślazaków zebrane od oficerów i żołnierzy Baonu zapasowego 3 pp. Leg.: oficerowie 3 pp. Leg. złożyli 795 kor., żołnierze 3 pp. Leg. złożyli 417 kor., 25 proc. z „Matschu football” 3 pp. Leg. 778 kor. Razem 2000 kor.

Od Stowarzyszenia garbarni „Noweś” kor. 1500, od robotników garbarni „Noweś” kor. 500, od M. Cymbalisty kor. 100, od M. Cyny kor. 100, od R. Glik-szejna kor. 100.

Zebrane w dniu 7/9 podczas kolacji koleżeńskich oficerów 2 p. a. c. w hotelu Rrzmiskim w Radomiu kor. 1.690, marek 105.

FARBY „KOLORYT”

są bezsprzecznie jedynym GWARANTOWANYM środkiem do własnoręcznego ufarbowania wszelkiego rodzaju materji. 3074—6

Dostać można w aptekach, składach aptecznych, składach farb i mydlarniach.

Warsz. Fabr. Farb. i prod. chem.

„KOLORYT”

[WARSZAWA, CHŁODNA 36.

(firma chrześcijańska).

Dom Bankowy B-ci Cemach w Radomiu Lubelska 33

Filja w Warszawie Żabia 4 tel. 301-91

2992—3

płaci ściśle podług kursu giełdy Warszawskiej za Papiery procentowe, Ruble Carskie, Dumskie, Marki, Funt, Franki, Dolary, Leje rumuńskie i inne waluty zagraniczne.

**PIECE OZDOBNE MAJOLIKOWE NIEPOLEWANE
ORAZ
DRZWICZKI OZDOBNE (NIKLOWE) i ŻELAZNE**
POLECA: 3009-6
J. KORUPCZYŃSKI w Radomiu, Lubelska 85.

Dotychczasowa ilość
kont czekowych przeszło 3.000

Dotychczasowa wysokość wkładów
Koron przeszło 125.000.000
Marek „ 13.000.000.

DYREKCJA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI (P. K. O.) (Warszawa, Plac Warecki 8).

Institucji Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z dn.
7/II 1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa
podaje do publicznej wiadomości:

1) że przyjmuje w Obrocie Czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowuje je w stosunku 2% rocznie.

2) że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprocentowych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych.

3) że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, poczynając od 1 marki lub korony do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie, i oprocentować je będzie w stosunku 3% rocznie.

4) że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy wszystko według oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej.

5) że w czasie najbliższym zaczną przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia na miejscowości zagraniczne. 3073-3

Restauracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych

Pracowników rutynowanych firm Warszawskich
została otwarta d. 6 Września. 3034-12

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości,

od 1-go Września 1919 r., mieści się, przy ulicy Lubelskiej № 46 dom W-go Hempla I piętro obok Sejmiku Powiatowego. Biuro Stowarzyszenia otwarte jest codziennie od godziny 10-ej do 12-ej w południe, załatwia wszelkie sprawy Stowarzyszonych. 3064-2

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane LUBELSKA 41.

Cement, smołowiec, wapno, dachówka azbest.-cementowa „WIEK“ (przedwojenna) posadzka debowa, żelazo, blacha ocynkowana.

WIELKI WYBÓR GWOŹDZI

Piecyki, kuchenki, odlewy kuchenne, zamki, zawiasy, okucia. 2865-9

== Hurt i detal == Ceny umiarkowane. ==

Teksturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

WYDIERŻAWIE NA CZAS DŁUŻSZY

osobie bardzo solidnej i odpowiedzialnej posessa w Radomiu przy ul. Ustronie (Glinice) № 9, składającą się z ogrodu owocowego i warzywnego i morgi z zabudowaniami gospodarczymi oraz domem mieszkalnym (18 stancji z których 4 sam zamieszkuje i zajmują na własny użytek a które odstąpił do zamieszkania biorącemu całość w dzierżawę). O warunkach dowiedzieć się można u właściciela Kazimierza Libery w Kielcach przy ul. Rynek Główny № 20. 3079-5

DOM

w Wierzbniku murowany piętrowy z oficyną, stodołą, drwalkami i czterema morgami urodzajnej ziemi do sprzedania. Wiadomość: Radom, Młodzianowska № 2 u Laskowskiego. 3071-2

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterię, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku. **Ma do sprzedania** i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka, do kartofli, 2 majątki ziemskie domy w Radomiu, sklep z kompletnym urządzeniem, powóz, fortepian.

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942-

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimską № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862-50

Telefon 111.

Telegr. „Rolnik“

ROLNIK

Tow. zakupu i sprzedaży
Spółka zap. z ogr. poręką

GNIEZNO, Warszawska 14.

OFIARUJEMY 3066-5

KARTOFLE jadalne

do natychmiastowej i późniejszej dostawy. — Skrzynka pocztowa 2.

ZAPROSZENIE

do KINO-RAJ Skaryszewska 33

Dziś i jutro demonstruje się obraz p. t.

„Żyd Wieczny Tułacz“

Prawdziwe arcydzieło kinematograficzne dziełowe. Tysiączne tłumy prześliczne dekoracje niebywale sceny.

1) Wizja Ahasmera: W dwadzieścia lat po narodzeniu Chrystusa cała ludzkość przeciąga pod trzema krzyżami.

2) Ahasmer, niepokój ludzkości wyklęty przez matkę wzgardzony przez narzeczoną a skazany na wieczny żywot.

3) Wieszcz Prorok w Jerozolimie przed którego naukami Świat zadrżał!

4) Zburzenie Jerozolimy przez legiony rzymskie

5) W tysiąc czterysta lat od dnia Golgoty, ślub Ahasmera uczta weselna na zamku i wiele innych ślicznych scen. 3107-1

Józef Malarczyk

Monter-Zdun

w Ostrowcu. Aleja 3 Maja № 41.

Montuje wszelkie piece i kuchnie kaflowe, oraz wykonuje reperacje, wyczeszcza sadze, jakoteż skutecznie przeciera dymiących pieców i kuchen.

Dostarcza kafle białe, majolikowe i nieglazurowane wraz z okuciami i cegłą. Na żądanie wysyła oferty na materiały i roboty zdunkowe. Ceny przystępne. 3108-1

100 FUR wyborowej gliny do sprzedania

LUBELSKA 28 — PODWÓRZE.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 1 Października 1919 r. o godzinie 10 rano w Jedlińsku przed Urzędem gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefa Ciemniwskiej, a składającego się z kostiumu i mactory oszacowanego rub. 800. 3102-1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwać „Pastyki Belgijskie“ z marką „Kogut“ (Krajowe V alda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyk Belgijskich“ z marką „Kogut“. 2260-49

Do sprzedania

folwarczek w mieście

przebież 2 mor. 155 prętów, ogród owocowy i warzywny, dom piętrowy murowany, eleganckie mieszkanie z elektrycznością 3 pokoje z kuchnią dla właściciela, stajnia, obora, chlewy, wozownia, szop. Radom ulica Koszarowa № 1, Kozłowski. 3085-3

Każdy może nauczyć się stenografii PRZEZ KORESPONDENCJĘ. Pierwsza Warszawskie

Kursa Stenografii

Prof. Ign. Sekulowieza,

Warszawa, Żórawia 42. 1315—
Prospekty na żądanie darmo i franco.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu, zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 1 Października 1919 r. o godz. 10 rano w Jedlińsku przed Urzędem Gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Józefa Ciemniwskiej, a składającego się z 2-ch damskich płaszczy i mactory oszacowanego rub. 1150. 3101-1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Dom do sprzedania parterowy z ogrodem owocowym. Wiadomość Młodzianowska № 4, Glinica. 3061-6

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031-12

Udziałem sumiennie korepetycji francuskiego i niemieckiego — przyjmuję również parę lekcji muzyki. Wiadomość bliższa w sklepie W. P. Nitkowskiego ul. Długa № 22. 3088-3

Sprzedaje 6 m. ziemi z zabudowaniami na przed. Radomia Dzierżków. Wiadomość Radom, Lubelska 46 kasa Rzemieślnicza pomiędzy 11-1. 3047-3

Lekcji muzyki fortepianowej najnowszym systemem udziela (przybyła z Warszawy utalentowana pianistka i kompozytorka Warszawy. Konserwatorium. Rozwija technikę, nadaje ton, Nuty na miejscu bezpłatnie Marjańska 32, m. 3. 3103-1

Do spółki Korzystnego Interesu przystąpić od 25 do 30,000 koron. Oferty pod (Interes) do „Głosu Radomskiego“. 3106-

Korepetycji udzielam niedrogo Marjańska 32, m. 3. 3104-1

Dom narożny na Wysokiej za cenę 120,000 rb. sprzedam chrześcijaninowi. Wiadomość Zgodna 8 sklep pani M. Jakubowskiej. 3069-4

Poszukuję pokoju z kuchnią lub jednego pokoju przy rodzinie. Oferty pod J. D. w „Głosie Radomskim“. 3053-3

Gospodyni z dobrem gotowaniem potrzebna na wieś od 1-go października. Zgłaszać się Lubelska 50 mieszkanie 3. 3087-3

B. uczenia prof. Przyjałkowskiemu udziela lekcji muzyki według najnowszej metody. Wiadomość Wysoka 25 m. 7 między 5-a a 6-a. 3083-2

Uciekinier z Ukrainy, 40-letni mechanik, cukrowni, poszukuje pracy w branży technicznej. Łaskawe oferty: Lubelska 62 parter na lewo, Kowalski. 3098-3

Fortepian wynajmę, ewentualnie kupię zaraz. Zgłoszenia skierować do Szkoły Muzycznej, Zgodna 8. 3116-3

Dom do sprzedania na Glinicach. Młodzianowska № 21. Wiadomość na miejscu. 3115-1

Choroby. Żołądka, Ki-szek, obstru-
kcje leczy
„Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera“. Żądać w aptekach, składach aptecznych. 2259-49